

IV niedziela zwykła A

DROGA KU PRAWDZIWEMU SZCZĘŚCIU

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA (MT 5, 1-12A)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie».

KOMENTARZ

w. 1-2 *Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:*

Uroczyste nauczanie, które rozpoczyna Jezus od sformułowania błogosławieństw następuje po wejściu na górę. W języku biblijnym góra jest miejscem teofanii i mocy Bożej. Z górami związanych jest wiele wydarzeń zbawczych zapisanych na kartach Starego i Nowego Testamentu (Moria, Synaj, Karmel, Syjon, Nebo, Góra Przemienienia, Góra Oliwna). W Starym Testamencie motyw wejścia na górę kojarzy się bardzo z osobą Mojżesza, który na Górze Synaj przeżywa objawienie Boże i otrzymuje kamienne tablice Przykazań Bożych (Wj 19. 20. 24. 34; Pwt 5). Góra jest miejscem otrzymania Prawa (Wj 24,4), spotkania z Panem (1 Krl 19,11), schronienia i ucieczki (Ps 11,1), prawdziwego kultu (Wj 24,4). Szczególnie warto podkreślić fakt, że góra była także miejscem wypowiedania błogosławieństw i przekleństw nad ludem (por. Joz 8,30-35). W Ewangelii Mateusza przekleństwa, wielokrotne „biada wam”, pojawia się dopiero w 23 rozdziale i jest wypowiedane na „najważniejszej górze”, w Jerozolimie – na której usytuowana była świątynia jerozolimska. W Ewangelii Mateusza znajdujemy także inne ważne góry: górę kuszenia, górę przemienienia i górę wniebowstąpienia. W wydarzeniach na górach widzimy szczególne objawienie władzy Jezusa. Na górze kuszenia diabeł proponuje Jezusowi władzę, poprzez górę błogosławieństw i górę przemienienia Mateusz wiedzie czytelnika do góry wniebowstąpienia, gdzie Jezus objawia swoją władzę posyłając uczniów, aby głosili Ewangelię (Mt 28,16-20). Jezus, jako zapowiedziany przez Izajasza Sługa Jahwe „ust swych nie otworzył”, żeby się skarżyć na swój los (por. 53,7n), ale otworzył je, aby nauczać i głosić Dobrą Nowinę. Objawia On swym uczniom drogę błogosławieństwa i szczęścia.

w. 3 ***Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.***

Każde z błogosławieństw rozpoczyna się greckim terminem *makarioi* (błogosławieni, szczęśliwi). Termin ten w grece klasycznej odnoszony jest do bóstwa, gdyż zawiera ideę nieśmiertelności. W tekście Ewangelii Mateusza termin ten oznacza szczęście mające swoje źródło w osobie Jezusa. Choć realizuje się w przygodnej i narażonej na niebezpieczeństwa egzystencji człowieka ma ono wymiar eschatologiczny i w konsekwencji przewyższa wszystkie trudności. Ubodzy (gr. *ptochoi*) to ludzie potrzebujący pomocy, uzależnieni od innych. W Starym Testamencie oznacza często tych, którzy oczekują pomocy od Boga (Ps 14,6; 34,7) i staje się określeniem uciśnionego ludu (Iz 10,2; 29,19). W Nowym Testamencie ubodzy są przedmiotem szczególnej troski Boga, do nich jest skierowana Dobra Nowina (Mt 11,5; Łk 4,18), są wybrani na dziedziców królestwa (Jk 2,5). Wyrażenie „ubodzy w duchu” można interpretować dwojako: to ci, którzy swoim duchem oderwali się i nie są już przywiązani do rzeczy materialnych, dobrowolnie wybrali ubóstwo, „mocą Ducha Świętego pozostają w dobrowolnym ubóstwie” oraz w sensie merytorycznym, jako „ubodzy w sprawach duchowych”, czyli ci, którzy są świadomi swoich ograniczeń, słabości, zranień i uznają swoją całkowitą zależność od Boga. W tekstach z Qumran określenie *anawim ruah* (ubodzy w duchu) odnosi się do osób „pochylnych w duchu”, pokornych, którzy mają serce ubogie. Jezus naucza, że ubodzy stają się posiadaczami królestwa niebios. Wyrażenie „królestwo niebios” (*basileia ton ouranon*) jest spotykane 32 razy u Mateusza i nie występuje w żadnej innej Ewangelii. Choć hebrajski odpowiednik *malkut szamaim* nie pojawia się w Starym Testamencie, to jednak notuje się jego występowanie w tekstach rabinackich. W Ewangelii św. Mateusza wyrażenie „królestwo niebios” odnosi się do Boga i Jego królowania. Całe *Kazanie na Górze*, w którym 8 razy pojawia się to określenie (Mt 5,3.10.19.20; 6,10.33; 7,21) jest pouczeniem, jakie warunki należy spełnić, aby wejść do tego królestwa.

w. 4 ***Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.***

Jezus nazywa szczęśliwymi wszystkich, którzy się smucą. Smutek rodzi się z faktu, że człowiek traci kontakt z Jezusem oraz jest owocem poznania własnych grzechów (Mt 9,15; Mk 16,10). Jest to smutek religijny, na wzór tych, którzy smucili się upadkiem Jerozolimy, w którym to upadku dostrzegli znieważenie samego Boga (Iz 61,2n). Misja pocieszania smutnych przynależy do kluczowych zadań proroków i w pełni będzie wypełniona przez Jezusa przychodzącego jako Syn Człowieczy. Tylko Jezus jest dla wierzących źródłem radości i optymizmu. Apostoł Narodów doświadczający mocy Jezusa poucza nas, abyśmy pomimo wszelkiego utrapienia i smutku napełniali się pocieszeniem (2 Kor 7,4). Zwycięstwo Jezusa nad śmiercią i Jego zmartwychwstania otwiera nam przestrzeń nadziei i radości: Rz 8,18 *Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, który ma się w nas objawić.*

w. 5 ***Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.***

Błogosławieństwo o cichych jest zaczerpnięte dosłownie z Psalmu 37,11. Greckie słowo użyte w tym zdaniu (*praeis*) lepiej tłumaczyć jako „łagodni” (jak to uczyniono w Mt 21,5; 1 P 3,4). Jest to odpowiednik hebrajskiego *anawim*, oznaczający pokornych, którzy przeciwstawiają się bezbożności, ufają Panu, nie oburzają się na innych, są cierpliwi i ufają bezgranicznie Bogu (Ps 37,3-11). U Mateusza przymiotnik ten występuje tylko 3 razy i poza omawianym miejscem odnosi się do Chrystusa, „Króla łagodnego” (Mt 21,5), który zachęca do wzięcia „Jego jarzma, bo jest łagodny i pokorny sercem (Mt 11,29). Łagodni to ci, którzy nie buntują się przeciw Bogu, pokornie przyjmują przeciwności losu i ataki ze strony człowieka, są cierpliwi, a od Boga otrzymują cel swoich pragnień i nieustannie doświadcniają Jego opieki. Ich udziałem jest to, co jest pragnieniem wielu – posiadą ziemię. Jest to jednak duchowe

posiadanie. Ta obietnica wyraźnie nawiązuje do wielkich obietnic danych Abrahamowi (Rdz 12,1) i Mojżeszowi (Wj 6,8).

w. 6 *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.*

Błogosławieństwo o łaknących sprawiedliwości podkreśla, że człowiek ma wypełnić „całą sprawiedliwość”, a nie jakąś jej część, na wzór Chrystusa, który przyszedł „wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3,15). Ci, którzy są głodni tak rozumianej sprawiedliwości, zostaną nasyćeni, Bóg udzieli im tego, czego pragną. To błogosławieństwo zamyka pierwszą „czwórkę” błogosławieństw i znajduje swoje odbicie w ósmym błogosławieństwie tych, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości. Jest to ta sama sprawiedliwość wyrażająca się życiem odpowiadającym woli Ojca. Terminy „sprawiedliwość” (gr. *dikaiosyne*), „sprawiedliwy” (gr. *dikaïos*) są charakterystyczne dla św. Mateusza i w porównaniu z innymi Ewangeliami występują u niego najczęściej (termin „sprawiedliwość”: Mt – 7 razy, Mk – 0, Łk – 1, J – 2; termin „sprawiedliwy”: Mt – 17, Mk – 2; Łk – 11, J – 3). Według Ewangelii Mateusza sprawiedliwym jest ten, kto wiernie realizuje w swym życiu zbawcze zamysły Boga i wypełnia wszelkie prawa ustanowione przez Niego. Człowiek żyjący w ten sposób może uobecniać całą swą postawą sprawiedliwość, która ma swe źródło w Bogu, „Sprawiedliwym sprawiedliwych”.

w. 7 *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

W swoim nauczaniu Jezus mocno podkreśla potrzebę bycia miłosiernymi. W potocznym rozumieniu miłosierdzie to współczucie, przebaczenie, łaskawość, dobroczynność. Greckie *eleemon* jest odpowiednikiem hebrajskiego *hesed* i *rahamim*. Termin *hesed* wyraża wierność przymierzu, podjętemu zobowiązaniu, także w kontekście przymierza silniejszego ze słabszym. Termin *rahamim* oznacza instynktowne przywiązanie jednego stworzenia do drugiego, którego źródłem jest matczyne łono *rehem* (1 Krl 3,26) lub ojcowskie serce (dosł. wnętrzości – Jer 31,20; Ps 103,13;). Wierność Boga jest większa niż ludzka: *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. Oto wyrylem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną* (Iz 49,15-16). Miłosierdzie Boga manifestuje się poprzez przebaczenie grzechów oraz ratowanie człowieka w nieszczęściu. Tak więc miłosierni, to ci, którzy naśladują Boga w Jego miłosierdziu.

w. 8 *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*

Jezus w swoim nauczaniu zwraca uwagę na czystość serca. Serce jest źródłem dobra lub zła moralnego człowieka. Twarde serce prowadzi do odrzucenia Boga. Serce jest przywiązane do tego, co dla człowieka jest najcenniejsze, co stanowi jego skarb (Mt 6,21). Ale serce jest także właściwym miejscem dla Słowa Bożego i wiary. Czyste serce jest także synonimem świętości (Hbr 12,14), która daje dostęp do Boga (Ps 24,3-6). Przyjmowanie Słowa Bożego oraz słuchanie go oczyszcza człowieka (J 15,3). Oglądanie Boga jest przedmiotem obietnicy i będzie miało miejsce w wieczności: *1 Kor 13,12 Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany; 1 J 3,2 Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.*

w. 9 *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.*

Jezus poucza także o błogosławieństwie wypływającym z postawy wprowadzającej pokój. Hebrajskie *shalom* – pokój, wyraża ideę bycia nietkniętym, pełnym, skończonym lub przywrócenia rzeczy do ich pierwotnego, nieskazitelnego stanu. Pokój jest równoznaczny

ostatecznemu panowaniu Boga na ziemi, wyraża jedność, dobrobyt, błogosławieństwo, odpoczynek, bogactwo, zbawienie, życie. Tym, który przynosi pokój jest Chrystus, Książę Pokoju (Iz 9,5; Łk 2,14; 19,38). Określenie „synowie Boży” lub pokrewne mu „dzieci Boże” odnosi się do członków Izraela, oznacza przynależność do rodziny Bożej. Dzieci Boże są prowadzone przez Ducha Świętego, wybrane z miłosierdzia Bożego oraz mają wiarę. Możliwe jest dwojakie rozumienie „bycia nazwanymi synami Bożymi”: jest to wyrażenie nawiązujące do porządku eschatologicznego, podobnie jak zwrot „ogłądać Boga” w poprzednim wierszu, bądź odnosi się do faktu rozpoznania w uczniach Chrystusa tych, którzy są sprawiedliwi i wierni Bogu, podobnie jak to miało miejsce wobec Chrystusa na krzyżu (Mk 15,39). Celem Ewangelii nie jest tworzenie „pokoju za wszelką cenę”, ale doświadczenie, że prawdziwy pokój rodzi się z wierności orędziu Chrystusa.

w. 10 *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

Termin „błogosławieni, szczęśliwi” łączy się w ósmym błogosławieństwie z pojęciem „prześladowani”. Połączenie to oraz dalsza treść błogosławieństwa i jego kontekstu wskazują na motyw szczęścia i radości tych wszystkich, którzy cierpią prześladowanie. W Mt 5, 10 zostaje użyta forma imiesłowu biernego w czasie perfectum od czasownika „prześladować” (gr. *diokein*) dla podkreślenia ścisłego związku pomiędzy przeszłą akcją i jej obecnymi konsekwencjami. Użycie to może wskazywać na fakt, że słowa ósmego błogosławieństwa nie są dla wspólnoty Mateuszowej czystą abstrakcją, lecz odnoszą się do konkretnej rzeczywistości - do prześladowań ze strony przedstawicieli judaizmu i władzy rzymskiej. Z opisów literatury chrześcijańskiej i żydowskiej znane są przypadki męczeńskiej śmierci chrześcijan: Szczepan (Dz 7,58-60), Jakub syn Zebedeusza (Dz 12,2-3), Jakub, brat Pański (Józef Flawiusz, *Ant* 20.9.1). W 1 Tes 2,14-16 mowa jest o zabiciu Jezusa przez Żydów oraz o prześladowaniu chrześcijan w Judei i w Macedonii. W Misznie (*Sanhedryn* 9:6) mowa jest o zelotach, którzy zabijają z powodów religijnych. Także Justyn Męczennik w swym piśmie z II w. *Dialog z Żydem Tryfonem* (95:4; 133:6) mówi o prześladowaniu i zabijaniu naśladowców Chrystusa.

Czasownik grecki „prześladować” (gr. *diokein*) występuje w Nowym Testamencie 45 razy. Pierwotne znaczenie tego terminu brzmiało „pędzić”, „popędzać”, „poganiać”, „wprowadzać w ruch”. W niektórych tekstach nowotestamentalnych termin ten oznacza „dążyć”, „starać się”, „ubiegać się” o sprawiedliwość (Rz 9,30n; 2 Tm 2,22), o gościnność (Rz 12,13), o pokój (Rz 14,19; Hbr 12,14; 1 P 3,11), o miłość (1 Kor 14,1), o dobro (1 Tes 5,15), o uświęcenie (Hbr 12,14). W Ewangeliach termin ten jest zawsze używany w znaczeniu „prześladować”, „wyganiać”, „wysiedlać”. W Ewangelii św. Mateusza pojęcie to pojawia się najczęściej (6 razy), podczas gdy u św. Marka nie występuje ani razu, u św. Łukasza 3 razy i u św. Jana 3 razy. W *Kazaniu na Górze* (Mt 5-7) termin ten jest użyty aż 4 razy, z czego 3 razy w naszym tekście Mt 5,10-12. Jako motyw prześladowania w Mt 5,10 zostaje wskazana „sprawiedliwość”. Usytuowanie prześladowania w relacji do sprawiedliwości łączy to błogosławieństwo z kontekstem poprzednim, gdzie mowa jest o szczęśliwych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości (Mt 5,6). Nagrodą dla prześladowanych z powodu sprawiedliwości jest królestwo niebieskie. Jest to powtórzenie nagrody z pierwszego błogosławieństwa, co stanowi wyraźną inkluzję ośmiu błogosławieństw.

w. 11-12a *Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.*

W Mt 5,11 w odróżnieniu o wcześniejszego tekstu błogosławieństw następuje zmiana w użyciu czasowników (2 osoba liczby mnogiej) oraz pominięcie określenia konkretnych

adresatów. Na końcu wiersza wyrażenie „ze względu na mnie” wskazuje, że po raz pierwszy w tekście *Kazaniu na Górze* Jezus jest identyfikowany z osobą przemawiającą. Autor precyzuje trzy elementy wrogości używając terminów „znieważać” [łżyć], „prześladować” oraz stosując wyrażenie „mówią [kłamliwie] wszelkiego rodzaju zło przeciwko wam”.

Termin „znieważać” występuje w tekście błogosławieństw u św. Łukasza (Łk 6,22), gdzie wyliczone zostają jeszcze inne formy prześladowania: nienawidzić; wykluczyć, wyłączyć, wyrzucać imię jako złe). Terminologia zastosowane przez Ewangelię Łukasza wskazuje na bolesne doświadczenie ekskomunikacji z macierzystej wspólnoty żydowskiej. Także w 1 P 4,14 możemy stwierdzić, że termin „znieważać” występuje w kontekście błogosławieństwa: „*Jeśli jesteście znieważani ze względu na imię Chrystusa, jesteście błogosławieni ponieważ duch chwały i Boga na was spoczywa*”.

Wyrażenie „mówią [kłamliwie] wszelkiego rodzaju zło przeciwko wam” nie ma częstego użycia w Nowym Testamencie. Jako ekwiwalent tego wyrażenia mogą być stosowane w Nowym Testamencie terminy „zniesławiać, oczerniać” lub „wydawać fałszywe świadectwo”. Motyw zniesławiania i oczerniania innych osób spotykany jest zarówno w tekstach starotestamentalnych (Wj 20,13; Kpł 19,16; PS 12,2-5 Prz 12,22 Syr 28,13-18) jak i w nowotestamentalnych (Mt 10,17-19; Łk 12,11-12; Mk 13,9; Dz 6,13; 21,28; 25,8) w kontekście prześladowań. Mt 5,11 wyraźnie precyzuje, że motywem tych wszystkich prześladowań jest osoba Jezusa i jego nauczanie (e[neken evmou/). Według Mt 5,12 prześladowani powinni się cieszyć i radować z powodu prześladowań i czekającej ich nagrody w niebie. Widać tu wyraźnie, że radość prześladowanych nie jest ograniczona tylko do eschatologicznej przyszłości, ale powinna być ich udziałem w chwili obecnej.

Termin „nagroda w niebie” wiąże teraźniejsze doświadczenia z przyszłością, z oczekiwanym dniem sądu (Zob. Mt 5,46; 6,1; 10,41-42). Nagroda ta jawi się jako rezultat Bożej łaski oraz działania człowieka w zachowywaniu nauki Jezusa. Dobrze widać to w świetle Mt 6,20, który podkreśla element gromadzenia skarbów u Boga (połączenie teraźniejszości z przyszłością oraz działania Bożego z ludzkim).

MEDYTACJA

Błogosławieństwa Jezusa wyznaczają chrześcijański szlak do świętości. Każdy, kto pragnie przebywać w niebiańskim królestwie Jezusa winien skonfrontować swoje ludzkie myślenie z zamysłem Bożym. Szczęście i prawdziwa świętość polega na drodze uniżenia, na której istotnym komponentem jest krzyż. Jezus nie obiecuje swoim słuchaczom złotych gór, nie wabi ich tytułami i wspaniałą karierą, lecz ukazuje realizm życia chrześcijańskiego, które wiedzie przez krzyż ku zmartwychwstaniu. Błogosławieństwa Jezusa skierowane do każdego człowieka, który pragnie podążać drogą szczęścia i świętości najpełniej zostają wypełnione w misterium paschalnym Jezusa. Jako ukrzyżowany Mesjasz Jezus jawi się jako ubogi, udęczony, łagodny, głodny, spragniony sprawiedliwości, czystego serca, zabiegający o pokój i prześladowany. Zmartwychwstały Jezus jako Zwycięzca śmierci realizuje drugą część każdego z błogosławieństw – do niego należy królestwo, jest pocieszony, dziedziczy ziemię, jest nasycony, dostępuje miłosierdzia, ogląda Boga i jest Synem Bożym.

W Nowym Testamencie Jezus jawi się jako Nowy Mojżesz. Starotestamentalny Mojżesz jest przedstawiany jako pośrednik pomiędzy Bogiem a ludem. Jest on „ustami” samego Boga, dlatego słusznie autorzy biblijni nazywają go prorokiem *par excellence*. Przymierze zawarte na Synaju w tradycji chrześcijańskiej staje się typem Nowego Przymierza. Obydwa przymierza zawierają element złożenia ofiary. W przymierzu zawartym na Synaju zostają złożone ofiary ze zwierząt, natomiast w Nowym Przymierzu Jezus składa sam siebie w ofierze na krzyżu: Hbr 9,15 – *Dlatego Chrystus jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną*

dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Krew Jezusa wylana na ołtarzu krzyża służy do pokropienia ludu, który zostaje odkupiony – Hbr 12,24 – Przystąpiliście... do Pośrednika Nowego Testamentu - Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż krew Abła. Jezus ustanawiając Nowe Przymierze odwołuje się do przymierza na Synaju – Mt 26,28 – To jest krew Nowego Przymierza. Odpowiednikiem ludu Starego Przymierza utworzonego z dwunastu pokoleń Izraela jest lud Nowego Przymierza utworzony na fundamencie dwunastu Apostołów. Podobnie jak naród wybrany zostaje zaproszony na ucztę, tak w Nowym Testamencie Jezus zaprasza swych uczniów na ucztę – wieczerzę, podczas której ustanawia sakrament Eucharystii. W ten sposób Eucharystia jako ucztą miłości uobecnia ofiarę Chrystusa. Podczas Eucharystii wierzący karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa na życie wieczne. Jezus jako Boży Posłaniec przychodzi nie po to, aby unicestwić Stare Przymierze, lecz żeby je doprowadzić do ostatecznej doskonałości: Mt 5,17 – Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.

KONTEMPLACJA

Z wizji błogosławionej Mariam od Jezusa Ukrzyżowanego (Małej Arabki) żyjącej w latach 1846-1878.

Widziałam schody i weszłam po nich, a na ich szczycie widziałam grootę, w której były trzy zapalone świece. W tej grocie były otwarte drzwi. Wszłam przez nie i zobaczyłam kapłana, który odprawiał Mszę Świętą. Przyszła mi do głowy myśl, że nie przyjrzałam się dobrze świecom, które były w grocie. Wróciłam tam i wydawało mi się, że na każdej świecy widzę jakąś złotą literę. Litera napisana na pierwszej zapalanej świecy oznaczała ubóstwo, ta na drugiej oznaczała czystość, a na trzeciej oznaczała posłuszeństwo. Te trzy świece były też obrazem Świętej Rodziny: świeca ubóstwa – świętego Józefa; świeca czystości – Maryi, a świeca posłuszeństwa – Jezusa...

Widziałam płomienie trzech świec palących się w grocie między tronem Boga a mną. Płomień ubóstwa przynosi w niebie przed Bogiem nieskończone bogactwa; płomień czystości przynosi nieskazitelną i bezmierną radość; płomień posłuszeństwa przynosi nieskończony autorytet, przed którym wszystko się kłania i któremu wszystko jest posłuszne. Zobaczyłam, że aby przejść do Boga i stanąć przed Nim, trzeba stać za płomieniami ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, które znajdują się między Bogiem a nami. I widziałam, że kiedy się stoi za tymi płomieniami, obraz Jezusa Chrystusa wpisuje się w nas. Po tym jak człowiek się sprzeniewierzył, Bóg nie może patrzeć inaczej na niego jak tylko przez Jezusa. Podobnie człowiek ze swej strony, może patrzeć na Boga jedynie poprzez Jezusa. To Bóg – powiedziałabym – widzi w nas już nie nas samych, ale obraz Jezusa w nas. Powiedział mi też, że grotka jest obrazem Kościoła, który na zewnątrz zdaje się być mały i pozbawiony piękna, ale który kryje w swym wnętrzu niezmiernie bogactwo, piękno i wielkość. Usłyszałam, że ubóstwo jest jego bogactwem, czystość jego rozkoszą, a posłuszeństwo mocą.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Które z Ośmiu błogosławieństw jest mi najbliższe?
2. Czy w moim sercu rodzi się pragnienie szczęścia i świętości?
3. Czy w swoim życiu potrafię dostrzec obszary, w których nauka Jezusa jest realizowana?
4. Czy jako uczeń Chrystusa potrafię dawać świadectwo wobec osób spotykanych na mej drodze życia?